

wyty

Parzy 1/3-59

589

Moja ulubiona Kochanka
Jakaś suknica, prawie straszna,
pocierają się między was!
Telefony od Leona podwójni nas
zapewniają że tyfus jadwici jest lekki;
"pas grave". Twój list do mego, przesyła
nam w kopii, wcale swojej staro jest
przedstawia i wzmógł mnie do
wewnętrz. Miał by być talci koes
nasuwać tyfoidalny mego jest?
Biedra, ale uwięziona. Nam po
niej strata nieadulowana! ale ona
tak ujęta że jej prawie niepodobna
sporynku pozardrości którą ja ochca
zpuścić. A przecież, gdyby się Bóg
zmitował i nad nami, dał by jej tu
juzure, znanie, trochę dui lepięła
nim by czas wrytłim, oby razem,
przyprę tam się w Bogu i z ko
kany co nas poprzedzi cięży
wiernie! BTagamy Go o to. a dis
btagamy sergobnie: z brzoza niemata

aby strześć sobie. bo tyfus niebez-
 pnie zasartowy, a ty otrwinoi
 zachowujai nie uniew, wola
 nowa kiedy ty durna i serce
 wrytło boli! Maja droga, pręto
 i preier blagamy: nad potrzebę,
 nad to co by nic to ratunek
 siostre, nie nasaraj się. zalkinamy
 na Boga, na Ludy najprewaribiey
 sy obowiazek, na wrytło co ci
 drogie. Wien dohonale jak erste sy
 smiertelne skutki odwiedzenia chary
 Bytubys wiuniey od innego
 gdzys nie zachowate potrzebey
 otrwinoi. Sreghiney pot li
 oddech jest zasartowy. Stris się.
 nie pomalay sobie beluwarenia,
 radi się skunienic. Chasa i
 sunienic zachoway co ci proa-
 jure. Jstiny bardzo owa
obeynie stworieni. Boga poimay.
 Do Judieci nie piny, Ty w porę
 jej powier. powier ile mi droga,
 potrzeba, ile mi jej przywiezanie panigra.

Wre turycie, jak na lasy,
 drwinie ciele. Dzielu ruto ten!
 bo gdzys nie byta tak obajstny de
 1. 2. zabaw, sadilibyiny ty ne
 towarzystwie jej w uile. A
 serce nie potemu. awi ity.
 Głobole jstiny dotknici
 strata Tygnubta K. Jan, a
^{jego} rudy, in miast przymanai się do
 tyo; aleu miat wuin nayerub-
 syo, naysostiworyo przymanai, i po-
 nouitka, i zapewne mala jak
 lirba tyt ktorym się tyfe dał
 pomai, ityfe dopomogat, i tyfe
 przyoił zachy i dula!
 Umart jak by nagle, - bo chwi'
 tygo dowowad, sam do konie-
 nie wienyt by tobył koniec i
 zard ber jednyo stowa awi do
 zony ktory ubiawiat, awi do
 dieci, awi do przyaiot.
 Manay tu niepotowy welli's dowy i

44. wiersz: mój, mój, mój, mój
coś, jaś. obie napierśi zagra
żone, a dui coś nieo jst lepiej,
ablicie dopoy kostry, budy
czy nie mijajiz bez obwizania!

Biedny mi bardzo ten jaś gż pomy
co go ale, moie niedalio. a
budi zamy i dobro! - Sprital i
wykizam: wiec nadmieniz i o dobro
bardzo zamy przyjaciele - Siestre
namy & Dudley Kusta - jedny -
ktora zamie! - W roku przeszlym
Stracilem dwóh przyjacieli mi cysterliwych
przyjaciot: Licowuliego i tego porciwego
Adriacatu Syrus! A cowerly... Ale ja
ty mi zatejz... tak mi blozo mylitie i
pewno ta durali jst my Bogu i
moie stala sy namym Ströiens.

Jadria wiele rdowra. Sporynek jz
Stury, kiedy go wizi potrafi. Co tu
caure tandro. X⁹ Japeryne i X. Adam
nagrdowri!! i wryny w domu tym.
i nam diuicarli dobre sq i willej po
ciele bydie, jecli mi porwoły dowu je wam
jak twy mi zaporwiada. Scisham was z dury i